

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 18 czerwca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani de redakcji, zgłaszając się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rub. 3, półrocznie rub. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kóp. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następane 30 k., nekrologi i rekl. w 20 k., ogłoszenia zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wiersz. Ogłoszenia za miejsce w 1-szej stronie 50 kop., rekl. w 20 kop., zwykłe 10 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną honorariów w administracji wyłączać nie będzie.

Wieczny pokój.

I.

Na ironję zakrawa w obecnym czasie zestawienie dwu tych wyrazów: „wieczny pokój”. A jednak dziś bardziej niż kiedykolwiek, częściej i głębiej wybiega u nas z ust przeciętnego cywila westchnienie za pokojem, który oby wieki trwał.

Jeszcze na długo przed wojną, równocześnie z rozpętaniem się waśni narodowych i popędów zachłannych, bardzo poważni, lubo optymistyczni, teoretycy współczesni prerokowali wygasanie fanatyzmu, nienawiści religijnych, międzynarodowych, klasowych; zapowiadali panowanie opieki przemysłowej, obumieranie instynktów drapieżnych, wojowniczych i t. p.—i oto mamy dowód bolesny, jak się to wszystko nawspak odwróciło. Widać, że wieczny pokój, na siemi przynajmniej, należy do tych wielu utopji, których idylliczne obrazy mają wiecznie tylko pocieszać skołataną głowę i znękaną serce, ale nigdy się nie urzeczywistnią.

Czemu się to jednak dzieje, dlaczego rzeczywistość tak mało podobna do tych pięknych nadziei i życzeń. Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie?

Przyglądając się rozwojowi zdarzeń współczesnych lub dawno minionych, przekonujemy się, iż rzeczywistość źródłem nienawiści, separatyzmu klas i społeczeństw ludzkich, jest przede wszystkim myśl o sobie, o swoim ja. Gdyby historia mogła nam odkryć najskrytsze pobudki wojen zwyczajnych i celnych, podszczuwać prasy, jęczącej klasy przeciw klasom, narody przeciw narodom, rasy przeciw rasom, ujrzelibyśmy, że po za pięknymi frazesami kryją się lub kryły ordynarne interesy materialne. Dlaczego plantatorzy Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. nie chcieli się zgodzić na wyzwolenie murzynów? Może dlatego, że murzyni cuchną, albo że powątpiewali o ich ludzkiej naturze i zdolności do przyjęcia cywilizacji. Bynajmniej: chodziło o tanię rękę do uprawy plantacji, o większe zyski, o materialne bogactwo się cudzym potem.

O co chodzi w gorące kolonizacyjnej w głębi Afryki? Może o rozszerzenie ewangelji i oduczenie tamtejszych krótków od ludożerstwa, o cywilizację tych czarnych braci? Bynajmniej: chodzi o rynki zbytu dla nadmiernej produkcji przewo-

wej, o upływ nadmiernej ludności swojej, o najwycześniejsze interesy materialne. Tak samo cywilizowali hiszpanie Indian amerykańskich.

Przez długie czasy uchodziło za pewnik, że ze wszystkich ludów francuzi są jedynym narodem, co walczyli za idee bezinteresowne i szedł z chorągwią na czele postępu. Gdy atoli uprzytomnimy sobie ostatnie sto lat dziejów Francji, okaże się, że w gruncie rzeczy walczyła ona li tylko o swe interesy materialne, o swoje ja. Bo czyż Rzeczpospolita francuska z końca XVIII wieku istotnie walczyła o braterstwo, równość i wolność narodów. Wprawdzie niektórzy jej ówczesni ideolodzy i deklamatorzy prawili na ów temat gorące mowy—ale naród jako całość, jak tylko miał dość siły, rwał po kawałku cudzego, obdarzając mieszkańców kokardami i uszczęśliwiał ich za to republikańską formą rządu. Alboż Napoleon Bonaparte niósł w swoich wyprawach wolność ludom? A Napoleon III czy bezinteresownie podał rękę Włochom, albo w Meksyku osadzał Habsburga dla umocnienia na lądzie amerykańskim idei monarchicznej? Nareszcie czy wojna z Niemcami miała służyć do skójżenia rasy łacińskiej i wyznawców katolickich przeciw nawale germańsko-protestanckiej?

Kto dzisiaj w takie pobudki wierzy?

Wokół wojny.

Przygotowania do ewakuacji Galicji.

Komunikaty pietrogradzkie przyznają już, że sprzymierzeńcy „dzięki ich przewadze liczebnej i udoskonalonej komunikacji” — posuwają się naprzód. Dopóty jednakże sprzymierzeńcy nie są zupełnymi panami Dniestru, posuwanie się ich pomimo nieustającego odwrotu Rosjan, uważać należy tylko za połowę zwycięstwa. Publiczność rosyjska musi się żyć z myślą, że sztab generalny rosyjski „prześciowo” odwróci swą uwagę od Galicji.

Zdobycz wojenna na Bukowinie.

Odwrot Rosjan z Bukowiny, jak donoszą z austriackiej kwatery prasowej, odbył się tak szybko, że nie zdążyli oni ani wywieźć ani zniszczyć zgromadzonych tam zasobów.

W ręce zwycięzców wpadła niezliczona ilość bydła i wielkie zapasy zboża, natładowane w wagonach i te także nie zmarnieją.

Rosjanie zgromadzili tu tak wielkie ilości zboża, że w braku słomy podświeleli koniom niezmielone kłosa.

Odbudowa Galicji.

Do Wiednia przybył namiestnik dla Galicji, Korytowski, który weźmie udział w obradach, poświęconych sprawie odbudowy tych miejscowości w Galicji, które ucierpiały wskutek wypadków wojennych i od gospodarki rosyjskiej. Namiestnik Korytowski odbywał w tej sprawie wspólne narady z rządem centralnym i przedstawicielami Koła polskiego.

Powrót burmistrzów galicyjskich.

Burmistrzowie miast środkowo i wschodnio galicyjskich: Jasła, Sano-ka, Gorlic, Strzyża, Sambora, Drohobycza, których władze okupacyjne rosyjskie jakoś szczęśliwie nie zabrali ze sobą, powrócili obecnie do swych miast dla ponownego zajęcia dawnych stanowisk. W dajach najbliższych powrócą na także burmistrz Jarosławia i Rzeszowa. Z Austrii Górnej i dolnej a także z Czech i Morawji powrócili do Galicji liczne partie uchodźców; znajdują oni pracę przy robotach polnych.

Bułgaria pozostaje neutralną.

„Az-Est” donosi:

Według wiadomości wiarygodnych z Sofji, spejliły również na niczem i w ostatnich dniach wszelkie usiłowania koalicji przeciwników Bułgarii na swoją stronę. Bułgaria jest bowiem przekonana, że jej interesy narodowe zależne są od zwycięstwa państw centralnych: Austro-Węgier, Niemiec i Turcji i dlatego zachowa neutralność wobec tych państw, oczekując odpowiedniej chwili do zajęcia Macedonii.

Rosjanie chce drugiego pochodu zimowego.

Z Bukaresztu donoszą, że rosyjski minister spraw zewnętrznych, Sazonow, oświadczył współpracownikom „Kieczy”, że Rosja nie przygotowała się do drugiego pochodu zimowego, gdyż zdaniem rządu skończy się wojna znacznie wcześniej.

Plan związku celnego państw o zwórporozumienia.

„Journal de Genève” donosi, że państwa koalicji zajęte są opracowaniem planu utworzenia po wojnie związku celnego tych państw w tym celu, aby zapobiedz ekspansji przemysłowej Niemiec. (Neue Fr. Presse).

Wnioski francuskie.

Major de Civriant oświadcza w „Matin”, że zrezygnowanie Niemców z ofensywy na zachodnim froncie w żadnym razie nie można uważać za oznakę ich słabości, jak to przypuszczano we Francji. Rozwój wypadków na wschodzie dowodzi, że przypuszczenie to było myśne. Bitwa galicyjska skończyła się wtedy, gdy Rosjanie zostali zupełnie wyzbrojeni.

granic Austro-Węgier. Niemcy ograniczą się wtedy prawdopodobnie tylko do taktyki obronnej na tym froncie, prowadząc ofensywę nadal tylko na terenie północno-wschodnim, w t. zw. nadbałtyckich prowincjach. Korespondent wojenny „Information” żałuje, że Rosjanie nie ogłaszają urzędowych sprawozdań o przebiegu walki nad Bałtykiem. („Berl. Tgbl.”).

Wywiad z generałem Dankiem.

Korespondent „Neue Freie Presse”, Róda Róda, miał wywiad z dowódcą armji, generałem kawalerji, komendantem obrony krajowej Tyrolu.

Generał silnie podkreślił słowa następujące: „Jeżeli dotąd nie było jeszcze wielkich walk, to będzie pan wkrótce świadkiem, jak się kraj zapławi z nowym przeciwnikiem, który napadł na nas w sposób tak zdradziecki. Narazie jednak musi publiczność mieć tyle cierpliwości, co i ja. Z rozmów z oficerami sztabu — dedate Róda-Róda — odniosłem wrażenie, że o obronę Tyrolu dbano bardzo poważnie i poświęcono wiele środków wojennych.

Na marginesie

Przy jakiej pogodzie pracuje się najlepiej?

Podług najnowszych doświadczeń dr. Ellsworth Huntigtona, profesora uniwersytetu w Yale, drukowanych w ostatnim zeszycie „Journal of the American Medical Association”, błędem jest mniemanie, że stała pogoda dodatnio wpływa na nasze zdrowie i stopień wydajności pracy. Okazuje się, że jest wprost przeciwnie. Mianowicie wszelkie rańtowne zmiany temperatury dodają energii do pracy, pobudzają do działalności. — Natomiast podczas stałej pogody kilkudniowej energia duchowa jest słabszą i praca jest leniwszą.

Badając stosunki w fabrykach, szkołach i na kursach naukowych, dr. Huntigton przyszedł do ciekawych wniosków o wpływie pór roku na zdolność do pracy i jej natężenie.

Czteroletnie studia profesora amerykańskiego dały takie rezultaty. Krzywizna, wykresiona w tym okresie czasu, a przedstawiająca graficznie podnoszenie się i zniżanie energii przy pracy w różnych warunkach atmosferycznych, najniższą jest w styczniu. Następnie potem powolne podnoszenie się krzywej w lutym, marcu, kwietniu, maju i pierwszej połowie czerwca. Począwszy od drugiej połowy czerwca aż do sierpnia linja spada znów do punktu niższego niż w początku czerwca, jest jednak jeszcze w tej niższej części w końcu sierpnia energja do pracy jeszcze raz podgaje się i deszcz najwyższego napięcia w połowie i stopada znów spada do punktu. W grudniu zauważyc się energja

Obwieszczenie.

Dla przeprowadzenia obwieszczenia pana głównouwodzącego na wschodzie z dnia 4 czerwca 1915 r., dotyczącego ruchu nocnego, niniejszym dla powiatu łódzkiego nakazuje się:

1) Uprawnieni do pobytu na ulicach pomiędzy 10 g. wiecz. a 4 rano czy to pieszo czy na wozie są tylko osoby, zaopatrzone w ważne świadectwo nocne.

2) Świadectwa nocne są tylko ważne, gdy wystawi je Inspekcja Etapowa 9, komendantura miejscowa w Łodzi, komendantura etapowa w Zgierz i Tuszyń, lub Prezydjum Policji w Łodzi.

Za wystawienie takiego świadectwa, które nastąpić może tylko w koniecznych wypadkach i tylko na jedną noc opłaca się jedna marka.

3) Wszystkie miejsca sprzedaży mają być od g. 9 wiecz. zamknięte dla wszelkiego ruchu.

4) Oberże i szynki mają być zamknięte najpóźniej o g. 10 wiecz. pracowników ich należy uwalniać tak wcześniej by o g. 10 wiecz mogli być w domostwach swych.

5) Przekroczenia powyższych przepisów karane będą podług praw wojennych więzieniem aż do 5 lat. Przedmioty używane lub przewożone w czasie niedozwoionej komunikacji oprócz tego bez względu na ich właściciela skonfiskowane będą.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji von Oppen.

Łódź, dn. 14 czerwca 1915 r.

ne powiększenie energii, ale to trzeba położyć na karb czasu przedświątecznego, wymagającego większego natężenia. W końcu roku chęć do pracy znacznie spada i pozostałe do końca stycznia bardzo niska.

Jednocześnie krzywa wykazuje, że stały stan temperatury wpływa ujemnie na pracę fizyczną i umysłową. Podwyższenie temperatury natychmiast odbija się na wydajności pracy. Najwyższego punktu osiąga energia psychiczna przy 30 wyżej zera, gdy tymczasem najwyższą wydajność wykazuje praca fizyczna przy 15 u mężczyzn i 16 u kobiet. Ponadto temperatura krzywa znów spada. Ogólnie przyjęte jest zdanie, że najlepszą jest praca przy niskiej temperaturze; jest to słuszne, ale tylko do pewnego stopnia, t. z. dopóki temperatura nie spada niżej zera. Zimno działa właściwie niekorzystnie na energję do pracy, to też wiosna i jesień są najlepszymi pod względem wydajności pracy, porami roku.

Wpływ pogody na nastrój psychiczny wykazuje dobitnie statystyka samobójstw pewnego miasta amerykańskiego, gdzie zestawiono 2000 samobójstw z tabelką barometryczną.

Okazuje się tedy, że piękna i sucha pogoda powiększa nastrój znużenia życiowego. Podczas suszy liczba samobójstw jest o 31 proc. większa, niż podczas dni dzżystych; przy zupełnie czystym niebie o 21 proc. większa, niż przy niebie zamurzonem. Najniższą jest liczba samobójstw, popełnianych w zimie, największą — w lecie, lecz też nie w czasie wielkich upałów lipcowych, tylko, rzecz znamienna, w czerwcu.

Kronika

(r) Z Komitetu pożyczki miejskiej otrzymujemy 4 listy gwarantów na pożyczkę wewnętrzną, m. Łódź, która zawiera następujące nazwy firm i osób:

Sukces. Aleksandra Lipińskiego, Dr. Bronisław Kuichowiecki, Dr. Zdzisław Prechner, Dr. H. Rotzpan, Findeisen & Neumann, Józef Zajdel, pni Ida Raschig, Belesław Wocławski, Herman Sochaczewski, Ch. Salomonowicz, Emil Freudenberg, Henryk Wagner, St. Weigt i S-ka, Piekarnia Wai Kopczyński, Jakób Feitlo-

wicz, S. Sribnik, A. Nebelski, I. Gutentag, Siegfried Lande, Herman Toronczyk, Bracia Herman, L. Kassman L. Weissfuss, Tow. Kredytowe m. Łódź, Ch. Stein, I. Stüdt, S. Cynamon, Ferdynand Seanger, Adolf Rosenthal, Dr. Max Stiller, Dr. A. Krusche, O. Rynew, Adolf Obermann, A. Grabe i S-ka, Henryk Silberstein, F. Greenvoed, Karol Zinke, L. Neuman, I. W. Reisman, Eugeniusz Trojanowski, Stephan i Werner, Juliusz Müller, Heronim Szyff, pni P. Jarzębowska, ks. Bronisław Kulesza, ks. Dominik Kaczyński, ks. St. Antosiewicz, ks. Kajetan Nasierowski, ks. Stanisław Rybny, ks. Wł. Laskowski, ks. A. Wyżebowski, A. Izdebski ks. Teofil Wołdas, ks. Luan Okwieciński, ks. Szmidel, ks. Jan Albrecht, ks. Wyżkowski, ks. Małczyński, ks. B. Wilanowski, ks. Cz. Stańczak, ks. Ksawery Małatyński, ks. J. Szczesniak, ks. T. Mierzejewski, ks. Ryszard, Malinowski, ks. Edmund Szczepański, ks. Walerjan Olesiński, ks. A. Kuczyński, Landau i Weile, M. Fiate, p. Bracia Epstein, p. H. Kross, Otto Keilich, bracia Keilich, Gustaw Keilich, sukces. Th. Preissa, dr. W. Littner, Rudolf E. Schiele, Louis Wagner, G. E. Specht, Adolf Krüger, bracia M. i J. Urysohn, Maksym Epstein, Michał Rozenblum, Godfryd Steigert, Karol Somya, tow. aka. Jakób Kestenberg, ezwaro łódzkie Tow. wzał kred., A. L. Edelbaum dr. J. Rosiewicz, suke. L. Weinreicha, B. Gluchowski, A. Kreutzberg, J. Abrahamsch, Edm. Schwartzschultz, Michał Kon, Otto Gehlig, Reinhold Kirchef, Artur Geltz, tow. aka. Stiller i Bielschewsky, Józef Meissner, Elias Feigenbaum, M. A. Oksenberg, M. L. Salomonowicz, A. J. Salomonowicz, A. Glaser, T. Friedrich, Edmund Adamak, N. Jakobsen, A. Charmsa, S. Manilius, K. Walczak, Th. Saling, Stanisław Heiman, S. Jakubowicz, L. Treistman (nadrabin m. Łódź), bracia Plockier, Michał Glaser, Ch. Dykman, Mendel Kirstein, Emil Eisert i S-ka, Leon Laskowski, Jan Sterowicz, M. Seligmann, Adolf Kon, suke. Wilhelma Tugemanna, F. Jarsen, Gustaw Strenge, K. Zeglin, Adolf Kobsch, A. i C. Erade.

Razem do dnia dzisiejszego gwarancja na pożyczkę miejską wynosi sume rb. 5.915.600.

Dalsze deklaracje na pożyczkę miejską przynosi codziennie Bank Kupiecki Łódzki.

(r) Z dzielnice Kom. rozdziału chleba i mąki. Liczne dzielnice Kom. rozdz. chleba i mąki wprowadzają przy wydaw. kart chlebowych pewne udogodnienia. W niektórych dzielnicach praktykowane jest wydawanie kart, według numerów, porządkowo, w innych według ulic. O tych udogodnieniach poinformowani są stróża domów, którzy ze swej strony dokładnie o nowym systemie winni objaśnić mieszkańców. Nie potrzeba nadmienić, że inowacja ta, zmniejszając i regulując pracę w dzielnicach, jest znacznym udogodnieniem dla publiczności, która podczas pierwszego rozdawnictwa kart wychodziła musiała godzinami na ulicach na skwarze lub stoje i w ścisłym nie do opisanego. Zyczyć by należało, aby wszystkie dzielnice systemy podobne jak narysowały u siebie zaprowadzić się postarali.

(r) Komitet łanów i bezpłatnych kuchni otrzymał z gł. Kom. ozyw. wagon mięsa zakonserwowanego, jaki nadesłał do Łodzi poznanski Kom. niesienia pomocy ofiarom wojny w Królestwie Polskim. Mięso rozdzielone zostanie między poszczególne kuchnie.

(r) Sekcja opałowa otrzymała dotychczas z lasu Kraszewskiego 40 wagonów drzewa, które złożono na placach przy gmachu monopolowym. Sekcja wynajęła również obszernie place przy ul. Tramwajowej pod dalsze transporty drzewa.

Z chwilą nadejścia zimniejszej pory roku rozdawnictwo drzewa zostanie natychmiast wznowione.

W tych dniach sekcja otrzymała ma znaczny transport węgla, przeznaczony na sprzedaż dla szerszej publiczności.

(r) Ubijany dla uczęcej się młodzieży. Wydział spożywczy przy tutejszej Sekcji Szkolnej wydał w kwietniu 104 000 obiadów

niezależnej młodzieży, uczęszczającej do łódzkich szkół elementarnych. W maju wydane taką samą liczbę obiadów.

(m) Z K. O. N. P. B. Kilkakrotnie omawiano na zebraniu wszystkich dzielnicowych o wydawaniu węgla dla biednej ludności m. Łódź. Na ostatnim posiedzeniu kwestję tę załatwiono w ten sposób, że bony na opał będą otrzymywać tylko ci, którzy otrzymują wsparcie z K. O. N. P. B. Zarazem będą dzielnicowo sprzedawać ludności biednej śledzie po 3 kop. sztuka.

(r) Ze Stow. wzajemnego kredytu łódz. przemysłowców. Przypomnieć należy, że dzisiaj odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej p. n. 243 ogólne zebranie wyżej wymienionego Stow. zwołane w drugim terminie. Początek zebrania o godz. 5 po poł. Liczne przybycie członków pożądane.

(r) Otwarcie cesarskich sądów pokoju. Mianowani do Łodzi na urzędy sędziów cesarskich, niemieckich sądów pokoju, przybyli do naszego miasta.

Onegdaj otwarte zostały 1, 2 i 3 okręgi. 24 b. m. podjęte zostaną czynności sądowe w całej pełni.

(r) Ze związku pomocy biednym dzieciom. Wczoraj w lokalu przy ul. Piotrkowskiej pod Nr 59 odbyło się zebranie członków rzeczonożego związku. Związek wykazał dotychczas ożywioną działalność: kuchnia związku karmi dziennie przeszło 220 dzieci.

Na zebraniu wczorajszym powołano do życia wydział egzaminacyjny i finansowy. O godz. 7 posiedzenie zamknięte.

(e) Pod adresem sekcji sanitarnej. W niezwykle ciężkich warunkach sanitarnych znajduje się obecnie szpital 6-go Aleksandra. Przepelnienie tego szpitala przez enerych, których w dniu wczorajszym było 201, podczas gdy szpital ten obliczony jest wszystkich na 88 łóżek, nie pozwala ani ordynatorowi, ani lekarzom wnikać w zewnętrzne warunki sanitarne. Opiekun szpitala p. Ferdynand Koenig zajęty jest całe dnie (bezinteresownie) dostarczaniem żywności dla enerych. Jedyny pisarz szpitalny pozostawiony po wyjeździe intendenta dnia i nocie zajęty jest formowaniem list, wykazów, odczw i t. p. robotą kancelaryjną.

Niema wobec tego komu wnikać w sprawy sanitarne poza ramami szpitalnymi, gdzie znajdujemy gospodarkę nie zgadzającą się z najelementarniejszymi pojęciami o higienie.

O ile po prawej stronie szpitala, przeznaczony dla spacerów enerych rekonwalescentów zadrzewiony ogród daje świeże powietrze, o tyle po lewej stronie pusty plac jest prawdziwym rozsadnikiem miazmatów chorobotwórczych.

Tuż obok gmachu szpitalnego leży kupa stępszej stomy, wyrzuconej z sienników zgnojonych i po zmarłych, a na tym zbiorniku widnieją zakrwawione bandaże i wata opatrunkowa, przesiąknięte krwią i materią.

Doklepa rozedhdzi się wprost zabójcza won. Opodal stoi śmietnik, kryty dachem, dużych rozmiarów, przepelniony oddawna odpadkami szpitalnymi i dla tego z braku w nim miejsca utworzono zbiornik o-twartny.

Zbiornika tego nikt nie chce oczyścić, gdyż cuchnie.

Wobec tego iż szpital św. Aleksandra ma cały personel swój oddany jedynie chorym i zapracowanym, sprawą oczyszczenia tego szpitala od zbiorników miazmatów chorobotwórczych winna eoprdzej zająć się sekcja sanitarna Komitetu obywatelskiego.

(r) Z Kom. rozdziału chleba i mąki. Ponieważ wiele osób uskarża się, że nabywanie mąki połączone jest z wielkimi trudnościami, Kom. w krótkim czasie ma ogłosić spis tych sklepów, gdzie mąka jest sprzedawana. W razie ze strony kupców odmówienia sprzedaży mąki, natychmiast należy dać znać do centrali Kom. (Andrzeje 4). Cukiernie i sklepy z pieczywem zaopatrzone być winny w specjalne pozwolenia.

Rewizje dokonane w wielu sklepach wykazały, że sprzedawana była mąka wieszana z surogatami. Winnych pociągnięto od odnowienia działalności.

(r) Pierwsza Kasa pożyczko-oszczędnościowa skutecznie będzie sowne wypłaty z książeczki oszczędnościowe dn. 21 i 22 b. m. od 9 rano do 2 po południu.

(r) O zdrowotność jatek. W śróde funkcjonariusze milicji dokonali scisłej rewizji jatek mięsnych, położonych przy ul. Wschodniej.

Wobec wielce antysanitarnege stanu tych jatek spisano wiele odnośnych protokółów.

(m) Z klubu rzemieślniczego. Onegdaj odbyło się ogólne zebranie członków łódzkiego Klubu rzemieślniczego.

Przewodniczył p. L. Lipszyc.

Odczytano sprawozdanie z 3-miesięcznej działalności Klubu, z którego widać, że do Sekcji szkolnej przy klubie zgłosiło się 200 uczniów z sier rzemieślniczych, lecz przyjęto tylko 120. Z nich 60 dostało zajęcie.

W okresie 3-miesiący przybyło 31 nowych członków. Kooperatywa spożywcza sprzedała członkom swym wagon węgla, wagon kartofli i 32 tysiące funtów chleba.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 497 rub. 4 kop. i w wydatkach 383 rub. 74 kop.

Herbaciarnia przy klubie otrzymała dochodu 3180 rub. 25 kop. Sprzedano 94 tysiące porcji chleba i 58,000 szklanek herbaty.

Sekretarz klubu, dr. Lewin oświadczył, że zarząd wysłusował kilka memoriałów do głównego Komitetu obywatelskiego względem otrzymania mandatów do inspekcji szkolnej, Kom. robót miejscowych i t. p., lecz wszystkie te memoriały pozostały nieuwzględnione.

Wreszcie przystąpiono do wolnych wniosków, przytem z powodu spóźnionej pory ograniczono mowę do 5 minut.

P. Nusbaum wystąpił z ostrą krytyką zarządu, lecz szereg innych mówców począł go zbijać, z czego powstał na sali taki hałas, że przewodniczący zmuszony był posiedzenie zamknąć.

(r) Sprostowanie. W nr. 152 w notatce „Obiecujący chłopcy”, mylnie podano ulicę, gdzie aresztowano chłopców. Powinno być przy ul. Zawadzkiej Nr 38, a nie Ceglarskiej, co niniejszem na prośbę zainteresowanych sprostujemy.

(m) Zajęcie na ulicy. Onegdaj w Widzowie tłum miejscowych mieszkańców zatrzymał kilkanaście wozów z kartoflami i zażądał od właścicieli sprzedaży kartofli po 35 kop. za ćwiartkę. Gdy właściciele nie chcieli się na to zgodzić napastnicy zabrali im kilkanaście korcy, płacąc wspomnianą sumę.

Właściciele zwrócili się do milicji ze skargą, grożąc że nie będą więcej przywozić kartofli na sprzedaż.

(m) Zabrany zrodzijskami. Coraz częściej zdarzają się wypadki okradania mieszkań przez nieświadomych złodziei. Obecnie skonstatowano, iż podobnych kradzieży dopuszczają się zbieracy wafesający się po mieszkaniach. Wypadki tego rodzaju zanotowano na ulicy Zawadzkiej pod Nr 23 i 49.

(r) Ujęcie szajki złodziejskiej. Milicji łódzkiej udało się ująć dobrze zorganizowaną szajkę złodziejską, która od pewnego czasu trudniła się stale dokonywaniem mniej lub więcej poważnych kradzieży na kolei fabryczno-łódzkiej. Aresztowanie nastąpiło w momencie, kiedy złodzieje dokonawszy kradzieży bezek z margaryna odpoczywali po spełnionym czynie na pelu przy ul. Wysockiej. Przewodny bandy, składającej się z 10 osób nazywa się Andrzej Grudziński znany też pod pseudonimem „Zółtek” (zamieszki przy ul. Nowej nr. 34). Oprócz niego ujęto: Bronisława Grossmanna (Przedziałniana nr. 30) i Wincentego Tomaszewskiego (Przedziałniana nr. 30).

(r) Nowa partja w Warszawie. Jak donoszą pisma warszawskie, zalegalizowano w Warszawie w drugiej połowie maja „Klub

Obwieszczenie.

Dla przeprowadzenia obwieszczenia pana głównodowodzącego na wschodzie 4 czerwca 1915 r. dotyczącego ruchu nocnego niniejszem nakazuje się:

1) Wszystkie miejsca sprzedaży mają być od godz. 9 wieczorem zamknięte dla wszelkiego ruchu;

2) Przedstawienia teatralne, kinematograficzne, koncerty i inne rozrywki należy kończyć o godz. 9 i pół wieczorem;

3) Oberże i szynki z wyjątkiem 4 hoteli przeznaczonych dla oficerów w Łodzi (Grand-Hotel, hotel Savoy, hotel Viktoria, hotel Martouffa) mają być zamykane najpóźniej o godzinie 10 wieczorem, pracowników ich należy wskazać tak wcześnie by o godzinie 10 wieczorem mogli być w domostwach swych.

4) Wszystkie wystawione dotychczas paszporty nocne, z dniem 18 czerwca tracą ważność swą.

5) Używane przez członków i pracowników tutejszego Głównego Komitetu Obywatelskiego, milicję, lekarzy i inne osoby opaski i inne oznaki nie upoważniają osob, noszących je, do pobytu na ulicach w porze nocnej

6) Uprawionym do pobytu na ulicach czy to pieszo, czy na wozie, są tylko osoby zaopatrzone w ważne świadectwo nocne.

7) Świadectwa nocne są tylko ważne, gdy wystawi je Inspekcja Etapowa 9, Komendantura miejscowa, Komendantura dworca kolejowego lub Prezydjum policyjne.

8) Świadectwa wystawia się na jedną noc (paragraf drugi obwieszczenia z dnia 4 czerwca 1915 r.) podróżnym, przybyłym pociągami nocnymi; komendantura dworca kolejowego świadectwa z trwaniem ważności do miesiąca (paragraf 3 obwieszczenia) dla poddanych niemieckich i austriackich, a także dla pracowników zajętych w służbie nocnej w wymienionych pod numerem 3 czterech hotelach, Cesarska komendantura miejscowa; we wszystkich innych dozwolonych wypadkach Cesarskie prezydium policyjne.

Wyraźnie wskazuje się raz jeszcze na karę więzienną aż do pięciu lat zagrożoną za przekroczenie jako też na to, że przedmioty używane lub przewożone w czasie niedozwolonej komunikacji podlegają konfiskacie.

podp. von Braunschweig.
major.
Komendant Miejscowy

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, dn. 12 czerwca 1915. r.

Demokratyczny" dla działania w duchu zasad, którym miał hołdować „Komitet Demokratyczny“.

Założycielami tej politycznej organizacji są A. Świętochowski, Józef Weyssenhoff i H. Konic.

— (r) **Nowy komplet buchalterji i arytmetyki handlowej.** Kancelarja Kursów handlowych przy Stow. wz. pom. pracown. handl. m. Łodzi przyjmuje zapisy na 8-oią grupę buchalterji i arytmetyki handl.

Zgłaszać się mogą tylko kandydaci-pracownicy handlowi na ulicy Dzielna 50 a (gmach 2-6j szkoły handlowej) codziennie od 3—6 po południu.

Tytułem wpisowego pobiera się rubla od przedmiotu; członkowie Stowarzyszenia są od wpisowego zwolnieni.

Egzamin wstępny odbędzie się we środę d. 23 b. m. o godz. 5-tej po poł.

— (x) **Kuchnia tania.** Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Zgierzu od początku swego istnienia do dnia 1 b. m. wydała ogółem 7879 obiadów, w tem 6729 płatnych po 5 kop. a 1150 bezpłatnych. Dziennie kuchnia wydawała w okresie sprawozdawczym przeciętnie po 225 obiadów płatnych i 33 bezpłatnych. Koszt prowadzenia kuchni do 1 czerwca wyniósł 331 rb. 58 kop., deficyt zaś 45 rb. 13 kop. Sumę niedoboru zarząd stowarzyszenia ma nadzieję pokryć ofiarą dobrowolnemi.

Od 1 czerwca frekwencja w kuchni wzrosła się tak, że obecnie ilość wydawanych dziennie obiadów sięga 1300 w tem około 50 bezp.

nych, a z górą 800 płatnych przez Komitet obywatelski.

— (r) **Szpital konstancy-nowski** w części zburzony podczas walk ostatnich, w części zaś spalony przez tłum obecnie ogradzany zostało silnem i estetycznem oparkaniem.

— (x) **Pożar w Zgierzu.** Onegdaj, o godz. 5 po południu, w oficynie drewnianej Antoniego Pietrzaka przy ul. Wesołej w Zgierzu, z przyczyny dotąd niewyjaśnionej, wynikł groźny pożar. W chwili krytycznej rodzina Pietrzaka znajdowała się na mieście, mieszkanie zaś z komorą i szopą, mieszczące się w oficynie, było zamknięte; to też wszystko, cokolwiek znajdowało się w mieszkaniu, jako to sprzęty domowe, narzędzia gospodarcze, sprzęt oraz produkty spożywcze, spłonęły wraz z oficyną doszczętnie.

Pożar zlokalizowała miejscowa straż ogniowa ochotnicza.

Straty w budynku i mieniu ruchomem wynoszą bez mała 4 tysiące rubli.

— (m) **Z Częstochowy.** Donoszą nam z Częstochowy, że z polecenia naczelnika powiatu, wszelkie instytucje powiatowe, ekonomiczne, społeczne i stowarzyszenia obowiązane są dwa tygodnie przed zbraniem uzyskać każdorazowo osobne pozwolenie naczelnika powiatu. Wyjątek stanowi Rada miejska, która jednorazowo otrzymuje pozwolenie na przeciąg pewnego czasu.

— Władze niemieckie pozwoliły Radzie miejskiej na puszczenie w obieg bonów miejskich na sumę 150,000 rubli.

W celu przyzwoicia z pomocą niezamożnym i pozbawionym środków mieszkańcom, lekarze miejscowi postanowili udzielać biednej ludności bezpłatnie porad lekarskich, jak również i apteki i zobowiązały się dawać darmo lekarstwa.

Pierwsze gimnazjum polskie, skończonych obecnie egzaminach, chcąc przyjść z pomocą słabszym uczniom, ustanowiło dla nich w czasie bieżących wakacji, kursy przygotowawcze, na których pomoc otrzymują i ci, którzy nie zdali egzaminów lub mają poprawki.

— (x) **Pożar kościoła.** W nocy z piątku na sobotę w Bioniu pod Łęczycą spłonął doszczętnie skrudkiem nieostrożnego oberżniana się z ogniem starożytny kościół parafialny. Pożar, który wybuchnął na krótko przed północą, szerzył się tak gwałtownie, że obratunki jakimkolwiek nie mogły być. To też nie

tylko sam kościół, ale i wszystkie aparaty stały się pastwą pożaru, spaliła się też jedna stodółka. Spalony kościół zbudowany był z modrzewia—przed 500 laty. W okolicy tamtejszej utrzymuje się srod ludu legenda, że drzewo na budowę kościoła tego przypłynęło samo rzeczką i zatrzymało się na gruntach włościanina Kamińskiego; gdzie też wkrótce kościół pobudowano.

Obok starego kościoła, chyłającego się do upadku, zaczęto w r. z. budować kościół murowany. Wobec pożaru kościoła starego budowę obecnie wznowiono.

Przy pożarze czynna była straż ochotnicza z Łęczycy.

— (r) **Widowiska.** Przed kilku dniami we wsi Starezew, w biały dzień w zagrodzie Leona Grabkiewskiego wybuchł pożar. Spaliły się stajniła i stalnia, ze wszystkimi narzędziami gospodarskimi. Straty wynoszą blisko 2,000 rubli.

W ubiegły piątek nad okolicą przesłała silna burza z gradem, który wyrządził dotkliwie straty na polach i w mieście Zasięwy zostały wybite, tak że trzeba je było zaorać i nawozić obsiad. W mieście masę szyb rozbitych.

W ubiegłą sobotę pod miastem w rowie przy drodze znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, liczącego około 60 lat, pochodzącego jak widać z ubrania ze sfery robotniczej. Jak stwierdziła sekcja zwłok, nieznanomy zmarł na paraliż serca.

Ceny produktów spożywczych są tu stosunkowo dość niskie. Kerzes kartofl kosztuje 1 rb. 20 kop., mendlaj 45 kop., kwarta masła 90 kop. — 1 rb., funt chleba 8 kop., brak tylko naty i mięsa.

gnał w dniu wczorajszym do sali teatru „Thalja“ liczną publiczność.

Bardzo urozmaicony program koncertu rozpoczął chór żeński—dziecięcy wykonaniem „Modlitwy przed bitwą“ Barańskiego i „Wojaka“ Chopina pod kierownictwem p. Barabaszowej, która w kierunku prowadzenia zespołów chóralnych wykazała pewną rutynę i gust muzykalno-estetyczny. Utwory powyższe jako też figurujące w 2-iej części programu: „Wexwanie“ Galla, „Rusalka“ Chopina i „Lecz dzie te sen“ Lassin'a wykonane były bardzo poprawnie i zyskały usprawiedliwiany poklask słuchaczy.

Znany już z występów estradowych skrzypek p. Lechowski, uczeń profesora Brandta, a ostatnie profesora Marteau w Berlinie, wykonał bardzo dobrze „Sonatę“ F-dur Beethovena oraz „Legendę“ Marteau, „Wizję“ Drdla oraz na bis „Souvenir“ tegoż kompozytora. Grę p. Lechowskiego cechuje przedewszystkiem pojęcie stylu odtwarzanego utworu, poza tem wysokie rozwinięta technika i piękny ten—zalety, wkraczające już w dziedzinę poważnego wirtuozostwa.

Bardzo dobrze towarzyszyła panu Lechowskiemu na fortepianie pani Barabaszowa, której ładne uderzenie i muzykalne poczucie we frazowaniu przy dość wyrównanej technice, znalazło również pole popisu w „Polonezie“ d-moll i „Balladzie“ A-dur Chopina.

Zywym słowem, wzruszającym do głębi duszy słuchaczów, przemówiła pani Wojnarowska, której za wypowiedzenie „Bajki o Kasli królewiczu“ Rydla jako też za wyreżyserowanie pełnej nastroju sceny z „Dziadów“ Mickiewicza należy się słowo uznania.

Ign. W-n.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski, (Cegielniana 63).

W nadchodzącą niedzielę teatr Polski wznowia znakomitą sztukę historyczną w 4-oh aktach ze śpiewami, pióra J. hr. Starońskiego p. t. „Gwiazda Syberji“. Rzecz napisana popularnie, a pięknie ujmując widza barwnością, licznych i efektownych scen. W roli tytułowej ukaże się nam p. Lina Salatyńska.

L. O. S.

Dzisiejszy, dziesiąty z rzędu koncert łódz. orkiestry symfonicznej zupełnie nowym i bardzo mało znanym w Łodzi programie zapowiada się wprost imponująco.

Chętni słuchacze, (a nie wątpimy, że takich znajdzie się liczny zastęp), będą mogli przedewszystkiem podziwiać cudną symfonię Dworzaka p. t. „Z nowego świata“, w której autor mistrzowsko wprost powiadał racywy czeskie z amerykańskimi. Prócz tego usłyszymy „Mantreda“ Schumana, „Intermezzo romantico“ Głazunowa i wiele, wiele innych. Wobec tak trafnie wybranego programu, przypuszczać wypada, że koncert cieszyć się będzie liczną frekwencją publiczności, żadnej prawdziwego pokarmu artystycznego.

Szkoła sztuk pięknych Piotra Szymańskiego.

Niestrudzony w swej działalności artystyczno-pedagogicznej p. Piotr Szymański oprócz specjalnie zorganizowanych podczas lata kursów plenerowych („pod gołym niebem“) prowadził bez wytchnienia swą uczelnię w lokalu przy ul. Piotrkowskiej p. n. 17. Ostatnio zamierzał też p. Szymański specjalne wykłady rysunków w zastępowaniu do rzemieślni. Z tej okazji skorzystać powinny liczne kadry naszych rzesz rzemieślniczych tym więcej, że opłata 15 kop. za lekcję jest więcej niż przystępną. Wogóle znaczący wypada, że p. Szymański licząc się z trudnem położeniem ekonomicznem w Łodzi ceny opłat i w szkole i na kursach plenerowych zredukował do minimum. Wszyscy zatem, którzy nie chcą zamieścić talentu mająjącej się możność dalszego kształcenia się na bardzo dogodnych warunkach.

Koncert w teatrze „Thalja“.

Urządzony staraniem grona państw. koncert instrumentalny lokalny sejm

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redakterze!

Wobec zamieszczonego w Nr 164 „Nowego Kurjera Łódzkiego“ z dn. 13 b. m. pod tendencyjnym tytułem „Znowu korupcja w Seceji Zaprojektowania Miasta“ protektu, sporządzonego w S. Z. M. prosimy W. Panów o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nie mogąc z powodów technicznych zająć się sprzedażą detaliczną wieprzewiny — powierzyliśmy przedsiębiorcy rzeźnikowi sprzedaż na jego własny rachunek, przy czem wymieniony przedsiębiorca kupował od nas półwieprze w całości, płaćąc po 45 kop. za funt i zobowiązał się sprzedawać je detalicznie po 46 kop. za funt bez wyboru części i bez prawa sprzedawania oddzielnie stoniny.

Sprzedaż detaliczna odbywała się zatem w zupełności na rachunek i odpowiedzialność przedsiębiorcy, z obowiązkiem przestrzegania warunków podanych przez S. Z. M.

Wobec tego, że przedsiębiorca sprzedawał oddzielnie stoninę po 65 kop. za funt, prawo sprzedaży zostało mu natychmiast odebrane i powierzono będzie innej osobie.

Protokół zatem S. Z. M. sporządzony był jedynie w celu stwierdzenia popełnionego przez przedsiębiorcę rzeźnika nadużycia.

Z poważaniem

Główny Komitet Obywatelski
m. Łodzi,

Seceja Zaprojektowania Miasta.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 17 czerwca.—Wielka kwatera główna. (Urządowo).

Oparto wiele ataków rosyjskich Zreszta niema wydarzeń ważniejszych.

Z terenu południowo-wschodniego.

Na północ od Siemawy ataki wojsk sprzymierzonych zmusiły rosyjan do oddania ich pozycji i do odwrotu na Tarnogród. Armią genera-

pułkownika von Mackensena w ostry m pościgu napiera na nieprzyjaciela.

Dachnów i Lubaczów wzięto szturmem. Nieprzyjaciel opróżnił południowy brzeg Smolinki. Pod Niemirówem przedko złamano opór rosjan, przekroczone drogi z Niemirowa do Jaworowa. Dalej na południe cofnęli się rosjanie ku Wereszycy.

Na południowy wschód od bagien Dniestru położenie jest niezmiennione.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 17 czerwca. Wielka kwatery główna (Urządowo).

Na północ od jeziora Bellevarde odzyskano w większej części rowy, stracone przedwczoraj. Anglicy i francuzi próbowali wczoraj przeforsować w dalszym ciągu. Na północ od kanału Labassee, westfalczyce i saksończycy odnieśli przewagę nad anglikami w walce ręcznej i zmusili ich do pospiesznego odwrotu do pozycji ich. Przeciw frontowi na zachód od Lieoin do Arras, kierują francuzi ustawicznie nowe ataki. Na wyzniesiu Loretto oddano im rów całkowicie zniszczony przez pociski. Na południe od Souchez udało im się usadowić w pozycji naszej na szerokości 60 metrów; walka trwa tam jeszcze.

We wszystkich pozostałych miejscach odparto ich krwawo. Ataki wykonane z największym zastosowaniem amunicji i bez względu na najcięższe straty, zakończyły się tedy ponownie klęską francuzów i anglików. Zwycięskie dla nas walki z blizką, złożyły ponownie świadectwo świetnej odwagi i niewzruszonej wytrzymałości wojsk naszych. Równem niepowodzeniem zakończyły się ataki francuskie pod Moulin sous Touvent. Wzięto tam do niewoli pięciu oficerów, 300 francuzów.

W Wegezach wczoraj trwały jeszcze ożywione walki między Dolinami Fecthal a Lanchtal, których jednak wieczorem zaprzestano. Nie licząc małej straty terenu na północny zachód od Metzeralu, utrzymaliśmy wszystkie pozycje nasze. W ręce nasze wpadło 100 jeńców.

Twierdzenie w urzędowym komunikacie francuskim z dnia 16 czerwca o godzinie 11 wieczorem, że katedrę w Reims ostrzeliwano granatami wzniciącymi ogień, jest nieprawdą. Ogień nasz kierował się natychmiast przeciw koszarom, położonym na wschodzie, a także przeciw bateriom przy trójkacie szyn na północ od Reims, które żywo ostrzeliwały pozycje nasze.

Naczelne dowództwo wojenne.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 17 czerwca. (Urządowy komunikat austriacki). Także i wczoraj pobite armje rosyjskie nie zdobyły nigdzie stawić czoła.

W Galicji środkowej, osłonięni silnymi strażami tylnymi cofają się oni na całym froncie w dalszym ciągu w kierunkach północno-wschodnim i wschodnim. Armje sprzymierzone ścigają ostro.

Na północ od Sieniawy wojska nasze dotarły przez Cieplice i Cewków i odrzuciły wczoraj za granice cesarstwa duże sily rosyjskie, które walczyły jeszcze na ziemi galicyjskiej, wśród ciężkich strat.

Na wschód dążąc do połączenia, wojska sprzymierzone dotarły do Lubaczowa, po gwałtownej walce odebrały rosjanom Niemirów i parły dalej ku Janowowi.

Na drodze Lwowskiej wojska armji Bochnia odrzuciły duże rosyjskie stráže przednie pod Wołczuchami i jeszcze w godzinach wieczornych przeszli Wereszycę i zdobyli szturmem o północy zachodnią część Grodka.

Także na południe od Grodka oczyszczono z nieprzyjaciela zachodni brzeg Wereszycy.

Z terenu włoskiego.

Na froncie Isonzo wojska nasze pod Plawą odparły nowe ataki z siódkami i stratami dla przeciwnika. Na obszarze Karanu walki wojsk górskich trwają dalej. Na granicy karyntyjskiej nie wydarzyło się nic ważnego.

Na obszarze granicy tyrolskiej odparto ataki nieprzyjacielskie przeciw Tilliacher-Joch, na obszarze Co-

fane, pod Tresassi, Buchenstein i na Monte Coston na wschód od Foggaria)

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek-lejtnant.

Bombardowanie Anglii z powietrza.

BERLIN, 17 czerwca. W nocy z 15 na 16 czerwca nasze marynarskie statki napowietrzne wykonały atak na północno-wschodnie wybrzeże Anglii. Obrzucone bombami ufortyfikowane miejsce wybrzeża zapalając szereg zakładów przemysłowych w tem wielki piec hutniczy i burząc go częściowo. Statki napowietrzne silnie ostrzeliwano, szczególnie gwałtownie z dział nadbrzeżnych. Te ostatnie zaatakowano i zmuszono do milczenia. Statki napowietrzne nie odniosły żadnych uszkodzeń.

Zastępca szefa sztabu admiralacji podp. von Behncke.

Wilson o pośrednictwie pokojowym.

AMSTERDAM. Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu:

W związku z pogłoską, jakoby Stany Zjednoczone nie były siłowne poprzeć starania państw neutralnych w Europie o zawarcie pokoju, oświadczył prezydent Wilson iż rząd amerykański, uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby poprzeć każde dążenie, zmierzające do zawarcia pokoju i pogodzenia walczących państw.

Maroko dla hiszpanów.

GENEWA. Dzienniki paryskie zaniepokojone są wiadomością, że Hiszpanji, że tam szerzy się propaganda pod hasłem: Maroko dla hiszpanów!

Choroba sultana.

KONSTANTYNOPOL. Urzędowo donoszą, że w piątek ubiegły selamlik nie był odprowadzany, gdyż sultan zachorował na lekki katar. Według źródeł prywatnych stan jego zdrowia nie wzbudza żadnych obaw.

Zakładnicy bukowski na Syberji.

WIEDEN. Między zabranymi przez rosjan zakładnikami z Bukowiny znajdował się, jak donosi „Neue Freie Presse“, były następcą marszał-

ka krajowego, d-r Duzinkiewicz. Także sam los spotkał wydawcę wychodzącej w Czerniowicach „Allgemeine Zeitung“ dr. Filipa Mentschla.

Epidemie w Rosji.

BERLIN. „Baseler Nachrichten“ z dnia 6 czerwca zamieściły drogą na Sztokholm otrzymaną wiadomość, że w gubernjach centralnych i azjatyckich Rosji, szczególnie zaś w gubernjach astrachańskiej panuje epidemia cholery. Pomimo najsurowsze środki ostrożności, szerzy się epidemia w sposób zagrażający.

W Rosji europejskiej zanotowano liczne wypadki tyfusu płamistego.

Sport.

W niedzielę 20 czerwca o godz. 4 m. 30 odbywać się będzie na placu sportowym w Helenowie gra w piłkę nożną pomiędzy „T. C.“ i „T. S. U.“ (Podług niżej wskazanych drużyn sądzić można, że gra będzie bardzo ciekawa.

„T. C.“:—Bollermann, Filipiński, Uznański, Busch, Frenzel, Czekalski.

„T. S. U.“:—Gutmeyer, Hanke, Fischer (kap.), Scholz, Sezen, Franz, Illuz, Sotowjow, Schulze, Minzberg, Schiektanz, Popiełkiewicz, Kowalski, Arzt (kap.), Marczewski i Witaczek.

Różne wieści.

— Now-Jork — bankierem świata. „Times“ wyraża obawę, że bankierzy amerykańscy wyzyskują chwilę odpowiednią, aby przenieść monopol bankierski z Londynu do Now-Jorku. Pismo wskazuje na nowego bankiera new-jorskiego, Pawła Warburga wygłoszoną na panamerykańskiej konferencji w Waszyngtonie, w której wyraził się on, że otwarcie nowych banków w Now-Jorku oznacza początek uwolnienia się Ameryki od wpływów bankowych Londynu.

Polacy uczcie się czytać!

Cement, Gips i Tekturę

smołowcową wagonowo i ze składu polecają
Jess, Kawecki i S-ka
Widzewska 75. — — — — — Widzewska 75.

Tania sprzedaż tytoni

papierosów rosyjskich i zagranicznych **S. Nowiński** Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu). Uwaga: papierosy robione od 25 k. 100 szt. oraz machorkę po cenach przystępnych 97 7-10

Fosfatina

najlepszy pokarm dla dzieci, nabywać można w aptekach i składach aptecznych, przedstawiciel na Łódź **J. Sieradzki** Pasaż-Szulca 9 m. 12. 1008-2

BIURO UNION

w Łodzi, Piotrkowska 92. kierownik konsultant prawniczy **Alcizy Ballo.**
Prośby i podania
do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rekwizycję wojskową, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenie dokumentów. 257-5

Plac sportowy „Xelenów“

W niedz. 20 czerw. o g. 4, do 5 p.p.

GRAW „FOOTBALL“

T. C. — T. S. U.

— — — — — Wejście 20 i 10 k. — —

Doktor med.

Wł. Polakowski

choroby kobiece i Akuszerja, Placowa 13. Przyjmuje od g. 5-ej do 7-ej

Ponieważ w roku bieżącym wiele osób zmuszone jest pozostać przez lato w mieście, z dniem 1-go lipca otwieram wakacyjny

komplet robót ręcznych

przedpołudniowy od godz. 9 do 12 rano, Mikołajewska № 34 m. 47 H. Lipińska 898-4

Ogłoszenia drobne:

A. Był zaraz sprzedam meble z kilku pokoi bardzo tanio. Mikołajewska 95 m. 27, front i piętro. 1606-5
B. Do sprzedania maszyny do szycia i różne meble za bezcen byle zaraz. Złotowska 13a za № 15 m. 71, lewa ofeyna i sze piętro na lewo.

Do sprzedania 2 resorki mała i duża, brek i wóz nowy Ulica Kielhacha № 24 u gospodarza. 1

Do sprzedania kartofle w Rychnolicach za Widawą na miejscu korzec 1. 50 przewóz przez komendę austriacką dozwolony. 3

Do sprzedania urządzenie zakładu fryzjerskiego w całości lub częściowo. Codziennie od 6 do 9 wieczorem prócz soboty i niedziel. Górny Rynek 3/4 958-3

Kwity lombardowe, drogie kamienie złoto, srebro kupuje. Wolborska 1. Liberman 636-30

Kwity lombardowe złoto, srebro kupuje Brzezińska № 19 m. 9 od 3-8. 476-31

Kupuję i sprzedaję maszyny do szycia. Główna 16 m. 3. 1919-5

Lampy elektryczne różne, maszyna, łóżko, stół, otomana, portjery, sprzedam tanio. Przejazd № 55 m. 24 1018-1

Łóżka, szafy, maszyny do szycia, stół, rower mało używany Sierpińskiego sprzedam. Przejazd № 12 m. 6 1017-2

Najtańszy opał brykietowy po groszu S. owiańska № 15, parter podwórze 742-3

potrzebna dziewczyna do służby, za zycie. Złotowska № 74. Szwanowska. 1000-2

poszukuję ożierzawy w okolicy Łodzi. Od dwóch do trzech tygodni. Oferty składać w administracji pod „F. W.“ 945-3

Rower używany sprzedam. Mikołajewska 13 m. 11, front I piętro. 1014-1

reputowana nauczycielka uczela i lekci muzyki fortepianowej i francuzkiego po przystępnej cenie. Brzozowa 4 m. 5 981-3

row. Mistrzów na Nowy Rynek 6. sprzedaje kartofla po 90 kop dziurki czysto i obcy 984-2

Stróż potrzebny, wiadomość w aptece. Ul. Złotowska № 54, róg Aleksandrowskiej. 982-1

Wakula posady: rządca, ekonom, pisarza, praktykanta, kucharza, służących, gospodyni, kucharki. Kantor rekomendacyjny, W. Kujawskiego w Sieradzu 1003-1

2 rowery mało używane, opony kamery i wszelkie reperacje. Tarnob. Piotrkowska 9 front 983-1

W Dzielnicu M. O. uprzejmie proszę o podanie nazwiska i adresu tą panią która w niedzielę 12 maja r. b. o godz. 11 rano kupowała buciuki w sklepie Zandberga róg Główny i Piotrkowskiej podczas wejścia do tegoż sklepu rawirowego naszej Dzielnicy, który zażądał zamknięcia sklepu, otwartego w godzinach nie dozwolonych.

Zaginął dowód № 10-844 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 963-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego, na imię Chany Małki Koitun. 1012-1

Zaginął paszport, wydany z Kadzyna, gub. warszawskiej, na imię Enoch Balbirskiego 1009-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Raszew, powiatu kutnowskiego, na imię Małgorzaty Pielzak 1007-1

Zaginął paszport, wydany z Gradowa nad Wisłą, pow. kozienickiego, gub. radomskiej, na imię Andrzeja Skrzypczaka 1015-1

Zaginął dowód № 121814 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31 1010-1

Zaginęła karta oś paszportu wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Jakuba Zaczek 1004-1

Zaginęła karta oś paszportu wydana z fabryki Kestenberg, na imię Petronii Smolskiej 1011-1